

Karol Grabias: Religijny soft power Polaków. O książce „Bóg a sprawa polska” Mirosławy Grabowskiej

O ile pokolenia starsze są dość stabilne zarówno pod względem wiary, jak i praktyk, o tyle tendencja spadkowa dynamizuje się w pokoleniu najmłodszym i wśród mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Nasze wartości i sumienia ulegają indywidualizacji, choć w znacznej mierze są wciąż „umeblowane” przez katolicyzm – pisze Karol Grabias o książce Mirosławy Grabowskiej „Bóg a sprawa polska. Poza granicami teorii sekularyzacji”.

Nauki społeczne, zwykle skondensowane do wersji „pop”, z powodzeniem zakotwiczyły w powszechnym obiegu szereg hipotez i teorii, które z naukowego punktu widzenia zasługują, w najlepszym wypadku, na obszerny przypis. Pośród socjologicznych skrótów myślowych na każdy temat, te dotyczące religii – jej pochodzenia i miejsca w modernizującym się społeczeństwie – wymagają szczególnie dużo rzetelnej pracy naukowej, by przywrócić naszemu myśleniu rzetelność. Książka „Bóg a sprawa polska. Poza granicami teorii sekularyzacji” prof. Mirosławy Grabowskiej to kamień węgielny pod żmudne przedsięwzięcie, jakim jest rekonstruowanie pogłębionego stosunku do fenomenu wiary w Polsce.

Bo śmiało można mówić o fenomenie w skali europejskiej: jako osoby wierzące deklaruje się w Polsce ponad 90% populacji, nieprzerwanie od początku lat 90. Na to zjawisko nakładamy zwykle uproszczony model interpretacyjny: z jednej strony przyjmujemy to za naczelny argument na rzecz peryferyjnego charakteru Polski i uzasadnienie ojkofofobii, która niecierpliwie wyczekuje wypełnienia się scenariusza sekularyzacji – mającego, zgodnie z tradycyjnym poglądem socjologii, wynikać wprost z procesów modernizacyjnych. Z drugiej strony, zapisujemy to na konto wyjątkowego charakteru narodowego Polaków, który więcej ma wspólnego z XIX-wieczną metafizyką, niż konkretnymi uwarunkowaniami historycznymi i postawami wierzących. Książka „Bóg a sprawa polska” pokazuje wyraźnie, że istnieje możliwość „trzeciej drogi” pomiędzy sekularną ojkofofobią a mesjanistycznym optymizmem.

Rozprawa prof. Mirosławy Grabowskiej – badaczki związanej z Instytutem Socjologii UW oraz dyrektor Fundacji CBOS – ma za przedmiot dwa olbrzymie bloki tematyczne. Po pierwsze socjologiczną teorię sekularyzacji: jej źródła prowadzące do klasycznych koncepcji Maxa Webera i Émila Durkheima, gwałtowny rozwój w latach 60. XXw. pod wpływem koncepcji Thomasa Luckmanna i Petera Bergera oraz krytykę, zapoczątkowaną w latach 80. minionego wieku przez Mary Douglas i samego twórcę tej teorii: Petera Bergera. Ta refleksja wzbogacona jest bogato udokumentowaną analizą różnych modeli relacji państwa z kościołem: zarówno pod względem historycznych przykładów, jak i teoretycznych modeli, pozwalających uporządkować je w kontinuum, którego jednym krańcem jest irańska teokracja, drugim zaś komunistyczna dyktatura ateizmu w Albanii. Polska jawi się w tym kontekście jako przykład modelu „endorsed church” (tłum. Kościół wspierany), w którym wolność i równość różnorodnych wyznań

towarzyszy współpracy państwa z reprezentantem dominującego wyznania na wielu płaszczyznach: od nauki religii w szkole, po zapewnianie wojsku kapelanów.

Książka wychodzi od kompleksowej, historycznej analizy religijnego bytu Polaków i ukazuje, jak polityczna deprivacja Polaków i kulturowy napór ościennych państw, ich religii i ideologii, doprowadził do głębokiej osmozy pierwiastka religijnego i narodowego

Drugi wielki blok tematyczny dysertacji stanowi konfrontacja autorki ze „sprawą Polski” w dziedzinie religii. Książka wychodzi od kompleksowej, historycznej analizy religijnego bytu Polaków – ze szczególnym uwzględnieniem relacji wewnątrz

triady Naród-Kościół-Polityka na przestrzeni ostatnich dwustu lat – i ukazuje, jak polityczna deprivacja Polaków i kulturowy napór ościennych państw, ich religii i ideologii, doprowadził do głębokiej osmozy pierwiastka religijnego i narodowego. Pracę zamyka przegląd statystycznych danych, zebranych w ciągu ostatnich 30 lat, dotyczących kluczowych kwestii dla wiary Polaków: ich religijnej autoidentyfikacji, praktykowania wiary, stosunku do katolickiej etyki oraz obecności Kościoła w życiu publicznym. Przytaczane dane pochodzą w głównej mierze z badań CBOS, którymi kierowała prof. Grabowska, jak też instytucji międzynarodowych (jak choćby projektu badawczego World Value Survey). Jakie wnioski wyciąga autorka?

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.
Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Na gruncie teoretycznym: że teoria sekularyzacji, przewidująca prosty model wzięcia wiary w życiu modernizujących się społeczeństw, jest z gruntu nieudolna. Nie uwzględniała ona historycznego kontekstu poszczególnych narodów, różnorodnych roli, jaką odegrały w nich Kościoły – które mogły solidaryzować się lub stać ponad przypadkami ucisku – czy choćby decyzji i postaw konkretnych postaci, mających wpływ na dzieje całych społeczeństw. Właśnie dlatego teoria sekularyzacji nie potrafiła przewidzieć eksplozywnego wpływu religii na społeczeństwo w USA po rewolucji konserwatywnej lat 80., w trakcie polskiego karnawału Solidarności, czy wśród irlandzkich bojówkarzy z IRA.

Z kolei w dziedzinie badań nad współczesnymi Polakami wnioski są znacznie bardziej złożone. Deklarowana wiara Polaków pozostaje wciąż na bardzo wysokim poziomie, choć liczba *dominantes* stopniowo, z roku na rok, spada. O ile pokolenia starsze, szczególnie pamiętające pontyfikat Jana Pawła II, są dość stabilne – zarówno pod względem wiary, jak i praktyk – o tyle tendencja spadkowa dynamizuje się w pokoleniu najmłodszym i wśród mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Nasze wartości i sumienia ulegają indywidualizacji, choć w znacznej mierze – jak wskazał na to Jürgen Habermas – są wciąż „umeblowane” przez katolicyzm. Widać to szczególnie w niesłabnącym (a nawet wzrastającym) sprzeciwie wobec postulatu dostępności aborcji na żądanie. Polacy zdają się rozczarowani poziomem katechezy w szkołach i wyraźnie brakuje im wielkich autorytetów moralnych i intelektualnych, jakimi Kościół dysponował jeszcze dwie dekady temu.

A jednak praktyki i symbole religijne w przestrzeni publicznej nie spotykają się z naszym sprzeciwem i tylko margines populacji domaga się ich usunięcia. Sekularyzacja podmywa więc powoli naszą religijność, jednak nie jest to proces nieunikniony, deterministyczny i nieodwracalny.

Do największych zalet książki „Bóg a sprawa polska” należy niezwykle bogata bibliografia naukowa i zakres wykorzystanych badań oraz – co momentalnie rzuca się w oczy – niezwykła uczciwość metodologiczna autorki. Praca stroni od socjologicznego dogmatyzmu, odmawia sobie prawa do osądu jakości badanego zjawiska, wprost wskazuje, że bada jedynie ograniczony wycinek rzeczywistości i korzysta z metod, które są zawodne. Rzetelność intelektualna prof. Grabowskiej, na równi z ogromem i ważkością problematyki, z którą postanowiła się zmierzyć, czyni jej publikację lekturą obowiązkową dla każdego, kto lepiej chce zrozumieć polskie losy.

Karol Grabias